



Sygn. akt I UK 395/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 czerwca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 24 czerwca 2010 r. uwzględnił apelację pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (organu rentowego) i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 3 kwietnia 2009 r. oraz oddalił odwołanie wnioskodawcy R. K. od decyzji pozwanego z 28 kwietnia 2008 r., odmawiającej zwiększenia jego emerytury przelicznikiem 1,8. Wnioskodawca pracował w kopalni węgla brunatnego

w B. jako ślusarz - wulkanizator od 6 lipca 1979 r. do 30 kwietnia 1982 r. i jako wulkanizator taśm przenośnikowych na oddziale górniczym wulkanizacji taśm G-3 od 1 maja 1982 r. do 31 grudnia 2005 r. Pracodawca kwalifikował jego pracę jako górniczą wskazując na pkt 30, załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (dalej: rozporządzenie) i na tej podstawie pozwany w decyzji emerytalnej z 18 stycznia 2006 r. ustalił wnioskodawcy emeryturę przyjmując zwiększenie (przelicznik) 1,2 za okres pracy górniczej. W 2008 r. komisja weryfikacyjna w kopalni przyjęła, że pomimo posiadanych angaży: ślusarz-wulkanizator i wulkanizator taśm przenośnikowych wnioskodawca wykonywał prace górnicze górnika kopalni odkrywkowej (pkt 1, dział III, załącznik nr 3 do rozporządzenia). Na tej podstawie wnioskodawca wystąpił do pozwanego o przeliczenie emerytury. Sąd Okręgowy jego odwołanie uznał za zasadne i również zakwalifikował pracę wnioskodawcy jako pracę górniczą w przodkach na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej. Zauważył, iż z załącznika do zarządzenia dyrektora KWB „B.” z 11 grudnia 2006 r. i z 28 grudnia 2006 r. wynika, że zdecydowana większość konserwatorów taśm przenośnikowych na oddziale G-3 (aktualnie W-1) w latach 1977-2005 wykonuje nadal stałą pracę górniczą w przodkach eksploatacyjnych. Na podstawie zeznań świadków oraz wnioskodawcy Sąd Okręgowy ustalił, że wykonywał on stale przez wszystkie dniówki i w pełnym wymiarze czasu tę samą pracę bezpośrednio w przodkach eksploatacyjnych przy konserwacji, obsłudze, montażu, demontażu, skracaniu i przedłużaniu taśm przenośnikowych koparek podstawowych i przenośników wielogabarytowych.

W apelacji pozwany zarzucił, że stanowisko pracy skarżącego wymienione jest w pkt. 30, załącznik nr 2 do rozporządzenia. Wnioskodawca w przesłuchaniu podał, że był wulkanizatorem taśm przenośnikowych przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu taśm przenośników. Przedłożone przez wnioskodawcę nowe świadectwo pracy górniczej z 14 kwietnia 2008 r., oparte na protokole komisji weryfikacyjnej z 6 marca 2008 r., w którym stwierdzono, że wykonywał pracę górnika kopalni odkrywkowej jest sprzeczne z poprzednim świadectwem pracy i jego zeznaniami.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia odwołania stwierdził, że dowody i ustalenia nie pozwalają na zwiększenie emerytury wnioskodawcy przelicznikiem 1,8. Decydują o tym przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 50d) oraz rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r., gdyż w złączniku nr 3 – który określa stanowiska zaliczane w wymiarze półtorakrotnym – nie wymieniono stanowiska wulkanizatora, tak jak w załączniku nr 2, pkt 30. Decyduje rodzaj wykonywanej pracy i z ustaleń wynika, że praca wnioskodawcy nie miała bezpośredniego związku z pracą w przodkach w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach. Ustalona charakterystyka stanowisk pracy wnioskodawcy wskazuje, że jako wulkanizator taśm przenośnikowych zajmował się ich obsługą, konserwacją, montażem i demontażem taśm przenośników. Podstawą odmiennych ustaleń nie mogą być zeznania przesłuchanych świadków, gdyż ich zeznania – że wnioskodawca wykonywał pracę w przodku stale w pełnym wymiarze czasu pracy i przez wszystkie dniówki robocze - są ogólne oraz pozostają w sprzeczności z wiarygodną dokumentacją prowadzoną przez pracodawcę. Podstawą zaliczenia pracy wnioskodawcy w wymiarze półtorakrotnym nie może być to, że wulkanizatorzy zatrudnieni w oddziale, w którym pracował wnioskodawca, obecnie traktowani są jako górnicy kopalni odkrywkowej albo górnicy w przodku oraz nowe świadectwo pracy z 14 kwietnia 2008 r., stwierdzające, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej. W załącznikach nr 2 i 3 do rozporządzenia rozróżnia się górników eksploatacji taśmociągów i wulkanizatorów. Nawet jeżeli kopalnia wprowadziła inny sposób kwalifikowania miejsc pracy, w tym wulkanizatorów, to nie może mieć to znaczenia w sprawie, bo w spornym okresie od 6 lipca 1979 r. do 31 grudnia 2005 r. wnioskodawca pracował jako wulkanizator. Wykonywane obowiązki stanowiły zatem pracę wymienioną w pkt. 30, złącznik nr 2 do rozporządzenia, a nie jak wskazuje świadectwo pracy z 14 kwietnia 2008 r., pracę z pkt. 1, dział III, załącznik nr 3 do rozporządzenia.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy o emeryturach i rentach przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię; 2) przepisów rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.

przez niewłaściwe zastosowanie; 3) naruszenie zasady bezpośredniości (art. 382 k.p.c.). Wyrok jest również sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego i narusza art. 2 i 32 Konstytucji RP z powodu jego odmienności w stosunku do wielu decyzji organu rentowego i wyroków Sądów w tożsamych sprawach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Zarzut naruszenia zasady bezpośredniości trudno uznać za trafny, gdyż łączy się tylko z art. 382 k.p.c., a wszak z przepisu tego wynika prawo sądu drugiej instancji do zmiany ustaleń stanu faktycznego stanowiących podstawę wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie. Jeżeli więc skarżący odwołuje się do szczególnych okoliczności (wskazując na uchwałę Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98), to dalej nie konkretyzuje jakie dowody powinny zostać powtórzone w postępowaniu przed Sędem drugiej instancji i nie twierdzi, iż zaniechanie ponowienia takiego postępowania miało wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji jest również sądem merytorycznym, który samodzielnie stosuje prawo materialne i dokonuje ustaleń stanu faktycznego. Z art. 382 k.p.c. nie wynika, że warunkiem zmiany ustaleń stanu faktycznego jest ponowienie materiału dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu przed Sędem pierwszej instancji. Właśnie zastrzeżony w uchwale z 23 marca 1999 r. wyjątek wymaga od skarżącego wykazania w skardze kasacyjnej, że taka sytuacja wystąpiła i wymagała ponowienia lub uzupełnienia postępowania. Jeżeli jednak Sąd drugiej instancji miałby dokonać ustaleń takich, które skarżący przedstawia w skardze, to nie byłby to problem ustaleń stanu faktycznego, lecz tylko ich właściwej oceny prawnej. Po wtóre Sąd drugiej instancji nie stwierdził, że zeznania świadków są nieprawdziwe, lecz tylko ogólnikowe i pozostają w sprzeczności z wiarygodną dokumentacją prowadzoną przez pracodawcę. Innymi słowy podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia (którą Sąd Najwyższy jest związany z mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) oparto na suwerennym prawie Sądu drugiej instancji do orzekania na podstawie materiału zebranego w sprawie – w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiał zebrany zgodnie z art. 382 k.p.c. to nie tylko

materiał dowodowy, co tym samym nie oznacza, że podstawę orzekania miał stanowić wyłącznie stan faktyczny wynikających z dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji nie stwierdził, iżby skarżący pracował jako górnik kopalni odkrywkowej. Skarżący nie kwestionował pierwotnej dokumentacji pracodawcy, w oparciu o którą uzyskał emeryturę z przelicznikiem 1,2, iż pracował jako wulkanizator taśm przenośnikowych na odkrywce, co odpowiadało pracy górniczej z pkt. 30, załącznik nr 2 do rozporządzenia. Jeśli więc skarżący żądał zmiany kwalifikacji (*ex post*) stanowiska i przelicznika 1,8 do emerytury, to w sprawie powinien wykazać, iż wykonywał prace bezpośrednio w przodkach i jak twierdził jako górnik kopalni odkrywkowej (pkt 1, dział III, załącznik nr 3 do rozporządzenia). Innymi słowy rozstrzygnięcie zostało w istocie oparte nie na innych ustaleniach, lecz na niewykazaniu takiej szczególnej pracy, warunkującej uprawnienie do wyjątkowego przelicznika 1,8. Resumując, zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. nie jest zasadny, gdyż skarżący nie twierdzi, że warunkiem zmiany ustaleń było ponowne przesłuchanie tych samych świadków. Trudno też stwierdzić zasadniczą zmianę ustaleń skoro również Sąd pierwszej instancji potwierdził, że skarżący był wprawdzie zatrudniony jako ślusarz-wulkanizator a potem jako wulkanizator taśm przenośnikowych. Takiego też ustalenia skarżący nie kwestionuje. Przepis art. 382 k.p.c. zostaje naruszony, gdy Sąd orzeka z pominięciem zebranego materiału (lub jego części), tu zaś Sąd ocenił znaczenie zeznań świadków. Skarżący nie zarzuca, że Sąd nie mógł orzekać reformatoryjnie (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz iżby nie została wyjaśniona istota sprawy albo, że wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Również w skardze kasacyjnej nie wskazuje, o jakie to dalsze postępowanie sprawa miałaby zostać uzupełniona.

Znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu miało prawo materialne, które wyznaczało jakie postępowanie dowodowe było konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia sprawy oraz jakie fakty były istotne (art. 217 § 2, art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.). W tej sprawie to pracodawca określił, którym pracownikom kopalni odkrywkowej wykonującym pracę górniczą przysługuje zwiększenie 1,2, a którym 1,8. Tylko praca w przodkach ściśle określona uprawnia do przelicznika 1,8 i stan prawny, który nie ulegał zmianie, określa obecnie art. 50d

ust. 1 pkt. 1 (a poprzednio art. 37 ust. 1 pkt. 1) ustawy o emeryturach i rentach z FUS a także rozporządzenie, które w § 3 oraz w załączniku nr 3, dział trzeci wymienia stanowiska, które rodzajowo różnią się istotnie od stanowisk pracy górniczej w kopalni odkrywkowej uprawniającej do przelicznika 1,2 (załącznik nr 2 do rozporządzenia). Nie nazwa, lecz rzeczywiste obowiązki decydowały o uprawnieniu do właściwego przelicznika. W tej sprawie żądanie było precyzyjne, gdyż chodziło o stanowisko górnika kopalni odkrywkowej (pkt 1, dział trzeci, załącznik nr 3), a więc o osobę pracującą przy urabianiu kopaliny, a tym skarżący się nie zajmował, wszak pracował jako wulkanizator. W pierwszej kolejności należałoby się też odwołać do ustawy, a nie do wykonawczego rozporządzenia, gdyż ustawa wyraźnie nie pozwala na dowolnie szeroką wykładnię pracy na stanowiskach w przodkach – art. 50 ust. 1 pkt. 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt. 1). Pracę w przodkach stanowi praca „bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Skarżący błędnie zakłada, że zawarte w tej definicji wyrażenie „przy innych pracach przodkowych” obejmuje pracę skarżącego. Gdyby tak przyjąć, to za bezprzedmiotowe należałoby uznać regulacje z załącznika nr 2 do rozporządzenia, określające prace górnicze na stanowisku skarżącego lub zbliżone, a nawet regulację dotyczącą rzemieślników zatrudnionych bezpośrednio w przodku z pkt. 7, dział trzeci, załącznik nr 3. Skarżący nie twierdzi, że był takim rzemieślnikiem, a właśnie opis tej grupy rzemieślników pokazuje, że nie obejmowała wulkanizatorów taśm przenośnikowych, nawet gdyby wykonywali pracę na odkrywce bezpośrednio w przodku.

Sąd nie ustalił, że skarżący – tak jak podaje w skardze - „wykonywał różnego rodzaju prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami taśmociągów będących częścią składową układu KTZ (koparka-taśmociąg-zwałowarka), który jako całość stanowi komplet urządzeń niezbędnych do wydobywania kopaliny (węгля i nadkładu) czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie” (brak takiego ustalenia wiąże Sąd Najwyższy zgodnie z 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Nawet jednak gdyby iść za taką charakterystyką stanowiska pracy, to wówczas praca ta wykracza poza pojęcie

pracy w przodku określone w ustawie. Skarżący pomija – na tle definicji pracy w przodkach – że nie chodzi o jakąkolwiek pracę przy „maszynach ładujących i transportujących”, lecz tylko o pracę, która polegała na „montażu, likwidacji i transporcie obudów” maszyn „ładujących i transportujących w przodkach”. Praca wulkanizatora nie mieści się w takim wąskim zakresie prac. Nie do zaakceptowania jest również zapatrywanie aby miejsce przodka rozciągać także na całą długość linii (taśmociągów) transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie. Wówczas bezprzedmiotowe byłoby wyróżnianie innych stanowisk pracy górniczej w załączniku nr 2 do rozporządzenia i górnicy oraz inni pracownicy na odkrywce byłiby w lepszej sytuacji, niż górnicy z kopalń węgla kamiennego pod ziemią, gdzie przodek nie obejmuje miejsca dalszego transportu urobku, zgodnie zresztą z definicją pracy przodkowej określonej w ustawie. Tym samym nie jest uprawnione odwoływanie się do zwrotu „inne prace górnicze”, gdyż chodzi w nim o inne prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w tym samym przepisie ustawy – art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1), a nie o „różnego rodzaju prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami taśmociągów będących częścią składową układu koparka, taśmociąg, zwałowarka, czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie”. Kierując się takim rozumowaniem pracodawca i komisja weryfikacyjna, mogły w określony sposób kwalifikować pracę skarżącego, co nie znaczy, że ocena odmienna od pierwotnej jest prawidłowa, tym samym, że skarżący wykonywał pracę w przodku, czyli górnika kopalni odkrywkowej. W sprawie nie ustalono też iżby skarżący – jak twierdzi – zajmował się tylko naprawą i wulkanizacją taśm bezpośrednio w przodku „w trakcie eksploatacji układu KTZ”, co – pomijając czy w ogóle było możliwe w trakcie urabiania i ładowania urobku – również wykracza poza zakres czynności dotyczących maszyn transportujących w przodkach, w więc „montaż, likwidację i transport obudów” tych maszyn.

Zarzut naruszenia art. 2 i art. 32 Konstytucji nie został szerzej uzasadniony. Przedmiotem regulacji tych przepisów nie jest prawo do emerytury lub jej wysokość. Zgodnie z art. 67 Konstytucji stanowi to domenę ustawę zwykłej. Skarżący zdaje się zakładać, że skoro innym pracownikom (emerytom) uznano przeliczenie 1,8, to również on powinien uzyskać takie samo prawo. Rzecz w tym,

że wyroki w sprawach innych ubezpieczonych nie stanowią źródła prawa. Każda sprawa ma indywidualny przedmiot, a w tej sprawie ustalono oraz oceniono, że skarżący nie wykonywał pracy jako górnik kopalni odkrywkowej i dlatego nie ma prawa do przelicznika 1.8.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c.